

„Potrzeba nowej ustawy o systemie oświaty, bo ta obecna jest nieczytelna”-takimi słowami Minister T. Sławecki otworzył 22 października br. dwudniowy II Kongres Edukacja i Rozwój. W trakcie Kongresu przedstawiciele środowiska nauczycieli, samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych debatują na temat stanu aktualnego oraz przyszłości polskiej edukacji. Jak zauważył Minister T. Sławecki, takie spotkania są potrzebne nie tylko dla dobra systemu edukacji, uczniów, nauczycieli i samorządów, ale również sprawiają, że Minister, jako przedstawiciel rządu, „czuje się potrzebny”. Ministerstwo musi słuchać głosu tych, którzy na bieżąco pracują z uczniami i funkcjonują w tworzonym ustawami systemie edukacji.

Debata

Pierwszą część Kongresu stanowiła bardzo ciekawa debata ogólna na temat „Edukacja szansą rozwoju regionów i kraju”. W trakcie panelu, wyjątkowo dużo uwagi poświęcono roli samorządów w funkcjonowaniu oświaty i szkolnictwa. Przedstawicielka Forum Inicjatyw Oświatowych przekonywała, że w tworzeniu i modernizacji systemu edukacji winniśmy czerpać z doświadczeń szkół wiejskich. To właśnie szkoły wiejskie wpadły na dobry pomysł, by szkoły zagrożone likwidacją przekazać do prowadzenia miejscowym stowarzyszeniom. W ocenie przedstawicielki FIO mamy złe prawo, wielokrotnie zmieniane, hamujące myślenie o dobrej perspektywie. FIO wraz ze Związkiem Gmin Wiejskich opracowuje zmiany dot. funkcjonowania szkolnictwa również z punktu widzenia samorządów. Żadna szkoła wiejska nie może być zlikwidowana – to jest główny cel projektu FIO i ZGW.

Gimnazja do starostów

Ciekawą wypowiedź zaprezentował prof. J. Stępień. W jego ocenie aktualny system edukacji to nadal trwanie w systemie nakazowo- rozdzielczym. Szkoły traktowane są przede wszystkim jako miejsca pracy nauczycieli – *to jest paranoja*. W Polsce brakuje wspólnej wizji edukacji, nie ma nawet wspólnego stanowiska w jakim wieku dzieci winny rozpoczynać edukację szkolną. Jesteśmy w kompletnej zapaści systemu edukacji, staczamy się po równi pochyłej – grzmiał profesor. W ocenie profesora, aby uzdrowić system, musimy wrócić do początków, musimy przemyśleć absolutnie podstawowe kwestie dot. edukacji.

W dalszej części swojej wypowiedzi prof. Stępień zauważył, że samorzady na poziomie gminy i powiatu toczą ze sobą walkę o edukację – ma to swoje podłoże historyczne. W ocenie profesora szkoły podstawowe winny być „w rękach” gmin, zaś gimnazja – powiatów.

Na koniec głos zabrał przedstawiciel Związku Gmin Śląska Opolskiego. Wskazał on, że zarządzanie szkołami przez samorzady jest niemalże fikcyjne. Tak naprawdę rzeczywistość, w jakiej funkcjonują szkoły została sztywno i szczegółowo uregulowana w ustawach w każdym istotnym aspekcie. JST pozostawiono minimalną swobodę, która niewiele ma wspólnego z samorządnością.